

Człowiek, producent teatralny z Nowego Jorku, Robert Whitehead, który ostatnio odwiedził teatry Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i Austrii oświadczył, że najlepszy teatr w Europie — to „Berliner Ensemble”, założony przez Bertholda Brechta.

Zgromadzenie Ogólne PAN omówiło 5-letni plan badań naukowych

W Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie prezes PAN prof. dr Tadeusz Kotarbiński otworzył 26 bm. obrady Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęcone osiągnięciom naszej nauki w 15-lecie Polski Ludowej. W obradach uczestniczyli wybitni polscy uczeni — członkowie Akademii reprezentujący wszystkie dyscypliny naukowe, wyższe uczelnie i ośrodki naukowo-badawcze z całego kraju.

Partyjno-rządowa delegacja Bułgarii udała się w podróż po kraju

W dniu 26 bm. partyjno-rządowa delegacja Bułgarii z I sekretarzem Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkiem prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii — Todorom Żiwkowem na czele opuściła Warszawę, udając się w podróż po kraju. Dziś delegacja bawi na Śląsku.

W dniu wczorajszym ogłoszony został komunikat o rozmowach między delegacją partyjno-rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii. Komunikat głosi, że obie delegacje dokonały wymiany poglądów w sprawie dalszej, przyjaznej, wzajemnie korzystnej współpracy między braćmi — krajami. Rozmowy przebiegały w atmosferze serdeczności i pełnego, wzajemnego zrozumienia.

KRONIKA wypadków

W czasie manipulowania przy rakiecie świetlnej nastąpiła eksplozja, wskutek której 13-letni Jacek Makowski, zam. Cztery ul. Jutrzenka 115 doznał rozległych oparzeń II st. 30-letni Stefan Bekak, pracownik Spółdzielni Pracy Konserw. Remont. przy ul. Grzegorzki, przygnieciony przez wiatr doznał złamania obojczyka. Jadący na rowerze 11-letni Kazimierz Podkówa, zam. przy ul. Morawskiego 4, został potrącony przez auto. Lekarz stwierdził u niego wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie. 3 i półletnia Stanisława Doros, zam. Nowa Huta, os. C-31, bl. 6, wpadła do studzienki kanalizacyjnej. Dziecko uległo ogólnemu potłuczeniu oraz prawdopodobnie wstrząsowi mózgu. (hs)

Prof. dr T. Kotarbiński, wygłosił referat omawiający dorobek polskiej myśli naukowej w minionym 15-leciu.

Drugi referat, poświęcony miejscu Polskiej Akademii Nauk, w systemie organizacji badań naukowych w Polsce oraz osiągnięciom naszej nauki w ostatnim okresie wygłosił sekretarz naukowy PAN — prof. H. Jabłoński.

Mówca przedstawił aktualną sytuację istniejącą w poszczególnych wydziałach PAN. Tak np. w zakresie historii przystąpiono do opracowania materiałów źródłowych, co ma szczególne znaczenie w związku z przygotowaniami do obchodów Tysiąclecia.

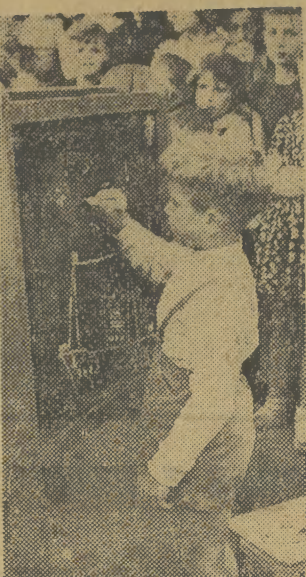
Poważnie zaangażowane są prace nad marksistowską syntezą historii polskiej i wielotomową historią Śląska i Pomorza. Przewidywano impas na odcinku historii najnowszej, organizując studia nad drugą wojną światową, ożywieniu uległy badania nad historią polskiego ruchu robotniczego.

Obecnie stoi przed całą nauką polską wielki problem planowania i koordynacji badań naukowych. Analiza sytuacji, wykazuje, że jedyną instytucją naukową o którą może i powinno się oprzeć planowanie i koordynacja badań naukowych jest Polska Akademia Nauk.

W związku z tym zostanie opracowany 5-letni plan badań naukowych, który będzie miał charakter obowiązującego planu państwowego. Stanowiąc on powinien konkretyzować postulat planowania w planie perspektywicznym kierunku rozwoju nauki polskiej. Plan badań naukowych i plan rozwoju gospodarczego — powinny być ze sobą ściśle powiązane.

Na zakończenie obrad Zgromadzenie Ogólne PAN zaakceptowało tezy referatu prof. H. Jabłońskiego, dotyczące zasad planowania i koordynacji rozwoju nauki w skali krajowej oraz zalecało kierownictwu Akademii kontynuowanie wysiłków w celu ich realizacji.

Zgromadzenie Ogólne dokonało wyborów nowych członków Akademii. Prof. dr Marian Mięsiwicz, fizyk i prof. dr Józef Witkowski, astronom zostali wybrani członkami-korespondentami PAN.



MORZE — W RYSUNKACH DZIECI...

Ciekawy konkurs zorganizował z okazji „Dni Morza” — szczebiński MHD. W Alei Wojska Polskiego przy stalugach stanęło 63 dzieci — uczestników konkursu. Szczęśliwie przed-szkolaki w obecności zgromadzonych tłumnie starszych kolegów i dorosłych — popisywały się — co potrafiła narysować na tematy morskie... Najlepsze prace zostały nagrodzone. Na zdjęciu: III nagrodę uzyskał Marianek Litkowiec.

Wulkan Asama znów groźny!

Po głuchych wstrząsach podziemnych wznowił swoją działalność japoński wulkan Asama, znajdujący się w odległości około 100 km od Tokio. Nad górą unosi się piorun-pusz dymu o wysokości około 500 metrów.

Cała rodzina uległa zacczadzeniu

W nocy z 24 na 25 bm. we wsi Jodłowa — Odwaki p.w. Tarnów uległ we własnym domu śmiertelnemu zacczadzeniu 11-letni Feliks Sitko, ur. w 1938 r. Jego 2-letnia córka — Helena zmarła w kilka godzin później, natomiast żona — Józefa wraz z synem Tadeuszem przebywając w szpitalu w stanie ciężkim. Posłaniek MO w Skrzyszowie wyjaśnia, że wypadek nastąpił wskutek przedwczesnego zamknięcia zaworu kominowego pieca.

Dobrze zdaje egzamin Ekspozytura PKO w KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 21.

Wyznaczone dla wygody oszczędzających niedzielne godziny urzędowe tej placówki od 10 do 13 w znacznym stopniu ułatwiają korzystanie z książeczek PKO, zwłaszcza uczestnikom wycieczek zwiedzających nasze miasto w dni wolne od pracy. Ekspozytura PKO w Ryńku przeprowadza wszelkie operacje związane z obrotem oszczędnościowym m. in. otwiera książeczki PKO premiowane samochodami.

Udział w państwowej losowaniu samochodów można zapewnić sobie otwierając tego rodzaju książeczkę przed dniem 16 lipca br.

Przypominamy, że Ekspozytura w Ryńku i Oddział PKO przy ul. Wielopole nr 19 czynne są w dni powszednie od godz. 8 do 19 bez przerwy.

Program obchodu 15-lecia Polski Ludowej w Krakowie

Zadania Komitetu Frontu Jedności Narodu w związku z XV-tą rocznicą Polski Ludowej — to główne zagadnienie, któremu poświęcono wczorajsze plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu FJN O sprawach tych mówił obywatel m. r. Ryszard KARWICKI sekretarz Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR oraz członek Prezydium MK FJN.

Dla uczczenia XV rocznicy Państwa Polskiego komitet Frontu — stwierdził mówca — powinny mobilizować mieszkańców Krakowa do podejmowania czynów społecznych w zakresie uporządkowania i upiększenia naszego miasta, do rozwinięcia w zakładach pracy współzawodnictwa, do realizowania zobowiązań w zakresie budowy szkół Tysiąclecia.

Następnie mgr Karwicki zapoznał zebranych z ramowym programem obchodów XV-lecia Polski Ludowej w Krakowie. Do najistotniejszych punktów tego programu należą:

spotkanie ludności z posłami, radnymi, oraz oficerami Wojska Polskiego, które odbędą się w lipcu,

w lipcu także organizacje młodzieżowe urządzią „Dni Młodości”, które w swej wymowie politycznej powiązane będą z uroczystościami Święta Odrodzenia,

od 19 do 21 lipca odbędzie się XVII Międzynarodowy Rajd Tatrzański w Zakopanem, a z końcem lipca: Historyczny Rajd Szlakiem 6 Dywizji Piechoty i I Armii WP Kraków — Berlin.

Od 1 lipca do 20 lipca będziemy oglądać w Krakowie Festiwal Filmów Polskich oraz przegląd kronik filmowych z uwzględnieniem dokumentalnych kronik czołwki Wojska Polskiego.

W dniach poprzedzających Święto Odrodzenia odbędą się w zakładach pracy akademie oraz uroczyste posiedzenia samorządów robotniczych, a na peryferiach miasta „ogniska” z udziałem harcerzy i młodzieży ZMS.

21 lipca w Teatrze im. Słowackiego przewidziana jest uroczysta sesja połączonych

Rad Narodowych: Miejskiej i Wojewódzkiej, zaś 22 lipca na stadionie Wisły — wielka rewią sportowa i artystyczna. Wieczorem — na Ryńku Głównym — wielka zabawa ludowa, połączona z występami najlepszych zespołów artystycznych i estradowych. W tym samym dniu dzieci wezmą udział w zabawie zorganizowanej przez Kuratorium w Parku Jordana.

Dla uczczenia XV rocznicy Polski Ludowej krakowski oddział Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich zorganizuje m. in. występ zespołu „Krakowiacy” w Opolu i we Wrocławiu, spotkania literatów opolskich w Krakowie i literatów krakowskich w Opolu, cykl odczytów — wygłoszonych w Krakowie — na tematy historyczne i społeczno-ekonomiczne Ziemi Zachodnich.

Na wczorajszym plenum Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu dokonano zmian we władzach Komitetu. Przewodniczącym MK FJN jest obecnie I sekretarz Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR — J. Wiórkowski, wiceprzewodniczącymi: prektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej — S. Jodłowski, przewodniczący Miejskiego Komitetu ZSL — W. Wiącek oraz prof. Akademii Medycznej — B. Giedosz.

TV boryka się z trudnościami Wkrótce audycje dla wsi i program przedpołudniowy

26 bm. na kolejnej konferencji prasowej telewizji warszawskiej, dyr. J. Pański poinformował dziennikarzy o najbliższych zamierzeniach TV i trudnościach w ich realizacji. Z najbliższych planów telewizji na czołowe miejsce wysuwają się przygotowania do nadawania programu wiejskiego, co jest niezbędne ze względu na nieustannie rosnącą liczbę telewizorów na wsi. Program ten, nadawany w niedzielę w godzinach przedpołudniowych, składać się będzie z odcinka publicystycznego, występów ludowych zespołów artystycznych, gawęd, filmów itp.

Ponadto zamierza się wprowadzić tzw. program przedpołudniowy, przeznaczony przede wszystkim dla robotników pracujących na II zmianie oraz eksperymentalny program szkolny.

Między TV i szeregiem instytucji istnieje dotychczas wiele nieregulowanych spraw,

29 i 30 bm Plenum CRZZ

29 i 30 bm. obradować będzie w Warszawie VI Plenum CRZZ. Porządek dzienny przewiduje następujące punkty: 1) związki zawodowe w okresie 15-lecia Polski Ludowej, 2) zadania związków zawodowych w realizacji założeń nowej polityki mieszkaniowej, 3) sprawozdanie z wykonania budżetu CRZZ za rok 1958.

Odcięto dopływ wody do więzień aby przerwać... głodówkę

Na zarządzenie ministerstwa sprawiedliwości w dwóch więzieniach paryskich odcięto dopływ wody do cel, w których przebywa ogółem 500 aresztowanych Algierczyków, chcąc w ten sposób położyć kres trwającemu od 9 dni strajkowi głodowemu. W zamian polecono wydawać więźniom mleko w nieograniczonej ilości, zaś osoby uparcie odmawiające pożywienia i nęka przenosić do szpitala więziennego.

Krakowski adwokat — uniewinniony

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie ogłoszony został wczoraj wyrok w sprawie krakowskiego adwokata Wojciecha Dudka. Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, że powołując się na wpływy w prokuraturze i w sądzie zażądał od rodziny swego klienta sumy ok. 18 tys. zł, obciążając w zamian wyjednanie wyroku z warunkowym zawieszeniem kary.

Sąd Wojewódzki uniewinnił oskarżonego w całości od zarzucanych czynów. W uzasadnieniu uznano, że oskarżony wprawdzie otrzymał pieniądze od rodziny swego klienta, lecz jedynie w wysokości około 2 tys. zł. W tej części, jak i dalej Sąd dał wiarę zeznaniom mec. Dudka, ponieważ zeznania świadków zawierały sprzeczności bądź też ich wiarygodności o sprawie nie były bezsporne.

Sąd nie dopatrzył się w staraniach oskarżonego o zwolnienie klienta żadnych niewłaściwości odbiegających od zwykłego trybu postępowania, zaś zarzuty ze strony rodziny klienta pod adresem mec. Dudka złożył na karb rozczarowań z wyniku rozprawy. Wobec tego Sąd nie znalazł żadnych podstaw do wydania wyroku skazującego.

Tino Rossi w Krakowie... Toż to rarytas dla wszelkiego rodzaju miłośników piosenek i piosenkarstwa, wielbicieli (i wielbicielek!) talentu znanego z płyt gramofonowych i radia korsykańskiego „Śpiewaka nieznajomego”. Nie przeto dziwnego, że owe kilka tysięcy ludzi, owi miłośnicy piosenek, którzy z takim zapalem szurmowali wąskie wejścia do hali „Wisły” wiedzeni byli przede wszystkim jedną tylko żądzą: usłyszenia na własne oczy Tino Rossi — jego głos bowiem, jego śpiew zna się już tak dobrze...

To ujrzenie popularnego śpiewaka na estradzie stało się zresztą dominanta wczoraj: głos artysty bowiem „na żywo” docierał do nas za pośrednictwem mikrofonu i głośników na sali — a te już bardzo głos ten upodobały do znanych nam nagrań płytowych. Jedną wszelako konkluzję — po wczorajszym — wydaje się tu być bezsporna: Tino Rossi jest właśnie przede wszystkim śpiewakiem radiowym: śpiewając na sali, publicznie na estradzie, ani na chwilę nie zapomina o mikrofonie. Środki śpiewo-artystyczne Tino Rossi są typowymi środkami radiofonizmy: emisja głosu, szczególna ekonomia wstawiania nim, dykcja, dyskretnie nianusie wokalne — wszystko to adresowane jest do słuchaczy — przez mikrofon. Tino Rossi nie imponuje słuchaczom potęgą

2 sali koncertowej

Tino Rossi i jego śpiew

blaskiem, woluminem swego głosu — lecz jego równością brzmienia, miękkością, kulturą śpiewa-czo-piosenkarską, frazą, inteligentną interpretacją... Ten charakterystyczny genre sztuki Tino Rossi pozwala mu łączyć na estradzie w repertuarze swym frywolną piosenkę francuską — z uduchowionym, kontemplacyjnym wykonaniem „Ave Maria” Schuberta (muzyk zarzucił to jednak mógłby śpiewakowi zbyt swobodne w pieśni tej traktowanie autentycznego tekstu muzycznego Schuberta...) W śpiewie swym Tino Rossi jest bardziej włoski, niż francuski: jego piosenki są bardziej melodyczne — i stąd zbliżone do włoskiej sztuki piosenkarskiej — aniżeli recytatywne, bardziej charakterystyczne dla „paryskiego nieba”...

Uzupełniały występy Tino Rossi produkcje jego muzycznego partnera paryskiego, który — bądź solo, bądź towarzysząc śpiewakowi — popisywał się grą na fortepianie i na harfie. W program imprezy wchodziły również „numery” orkiestrowe — zespołu instrumentalnego pod batutą St. Hasy. Tym razem gra tej orkiestry nie mogła zadowolić: grano zbyt „po-

pularnie”, bez większej troski o dokładność wykonania, nierówny i niepiękny dźwiękiem — w bardzo wysokiej temperaturze sali rozstrajowały się instrumenty.

Wymęczona duszna, upalna atmosfera hali „Wisły” publiczność znajdowała jednak dość energii na to, aby każde ukazanie się i każda piosenka Tino przyjmować burzliwymi oklaskami... Zapowiadał Juliusz Kydryński.

Miły wczorajszy wieczór miał swój, niestety, również i mniej miły margines: brak prymitywnej chęci troski o — płacącą ciężkie pieniądze za bilety — publiczność. Dantejskie sceny przed wółzami-kniętymi wejściami — przy zupełnej bezczynności porządkowych i aż nadto licznych milicjantów — nieprzewietrzanie sali, brak programów, choćby powielanych — i wreszcie potężne opóźnienie koncertu, zmuszające widzów do półgodzinnego blisko bezczynnego przesiadywania w „parówce” na sali, świadczą niestety o lekceważeniu publiczności przez organizatorów — tej publiczności, dla której przecież właśnie organizuje się imprezę...

JERZY PARZYŃSKI



Tino Rossi — jest miłym śladem panem o wybitnie południowym typie. Wczoraj, w czasie próby przed występem, znalazł chwilę czasu, by odpowiedzieć na kilka pytań:

— Proszę pytać, ale szybko.
— Czy jest Pan po raz pierwszy w Polsce?
— Tak.
— Śpiewał Pan już w Łodzi? Jak się Panu podoba polska publiczność?

— Miła i dobrze reaguje, a to bardzo ważne.
— Co Pan będzie robił po wyjeździe z Polski?
— Jadę do krajów skandynawskich.
— W ilu językach Pan śpiewa?
— Po francusku, po włosku, po angielsku, po hiszpańsku. Gdybym znał polski, śpiewałbym także po polsku.
— Które piosenki Pan woli: francuskie czy włoskie?
— Raczej francuskie, jako że jestem Francuzem.
— Urodziłem się na Korsyce, w tym samym mieście co Napoleon.
— Gdzie Pan stale mieszka?
— W Paryżu i Ajaccio.
— Grał Pan w kilku filmach. Czy ma Pan jakieś najbliższe projekty filmowe?
— Mam grać w filmowej wersji operetki „Mediterrance”, w której już od 4 lat śpiewam w Paryżu.
— Teraz pytanie dla naszych pań? Czy jest Pan żonaty?
— Tak.
— (Poza wywiadem dowiedzieliśmy się, że już trzeci raz).
— Dziękujemy.
— Ja również. Pozdrowienia dla Czytelników. (bz)

Od 4.390 do 553.110 DWT

Stocznia Gdańska — to szczyt jeden z najpiękniejszych i najpotężniejszych zakładów przemysłu maszynowego w Polsce. Piętnaście lat temu straszyła wypalonymi halami, zdewastowanymi pochylniami i nabrzeżami. W kanałach i basenach leżały dziesiątki zatopionych statków, okrętów podwodnych i zwalonych dźwigów. W gruzach i fantastycznej plataninie zelastwa myszkowali radziecy saperzy, zostawiając po sobie napisy: „Min niet”. Wskutek działań wojennych uległo zniszczeniu ponad 30 proc. budynków i ponad 70 proc. urządzeń produkcyjnych.

Z terenu Stoczni wywieziono 18 tys. ton gruzu, 5 tys. ton złomu. W niespełna 2 miesiące po wkroczeniu pierwszych stoczników na tereny zakładów po raz pierwszy uderzyła 800-tonowa prasa. W 1947 r. położono stępkę pod pierwsze trawlerzy rybactwa dalekomorskiego, zaś 30 kwietnia 1948 r. — pod pierwszy re-

nomorski statek handlowy S/S „Soldek”.

Jeszcze w 1951 r. cała produkcja Stoczni Gdańskiej sięgała zaledwie 4390 DWT. W następnym roku wyniosła już 37.930 DWT, zaś w 1957 r. przekroczyła granicę 100 tys. DWT. W latach 1949—1958 Stocznia Gdańska wyprodukowała statki o łącznej nośności 553.110 DWT.

Produkcja Stoczni Gdańskiej, sięgająca w ub. r. 54 proc. całej polskiej produkcji okrętowej, w poważnym stopniu przyczyniła się do zjednoczenia przez Polskę 11 miejsc w tabeli światowego budownictwa okrętowego. W latach 1959—1965, w których to Stocznia Gdańska ma wyprodukować statków o łącznej nośności 1.451.500 DWT, udział jej w ogólnokrajowej produkcji okrętowej wzrośnie do ponad 66 proc. Podjęcie produkcji silników okrętowych o mocy 4,5 tys. KM podniesie jeszcze bardziej rangę Stoczni i postawi ją w rzędzie nielicznych kolosów budowy okrętów w Europie.

Stocznia Gdańska jest nie tylko największym w Polsce producentem statków, ale również i największym ich eksporterem. W latach 1949—1958 poszło na eksport 370.330 DWT — głównie do Związku Radzieckiego, Chin, Brazylii i ZRA. W latach 1959—1965 Stocznia Gdańska ma wyprodukować na eksport 1.148.700 DWT. Najważniejszym odbiorcą pozostanie nadal ZSRR, następnie idą Chiny, Brazylia, Indonezja, Francja i Czechosłowacja.

Coraz szybciej budują statki gdańscy stocznicy. Podczas gdy budowa kadłuba pierwszego „dziesięciotysięcznika” pochłonięła 9,5 miesiąca, a jego wyposażenie — 12 miesięcy, to przy budowie statku tego typu w ub. r. całkowity cykl produkcyjny wyniósł około 10 miesięcy. Budowa kadłuba 15-tę „dziesięciotysięcznika” trwała zaledwie 4 miesiące.

Na pochylniach Stoczni Gdańskiej znajduje się wiele różnych typów statków, zaczynając od motorowców drobnicowych 660 DWT, trampów o nośności 5.000 DWT, transportowców drewna (5.900 DWT), motorowych drobnicowców po 8.200 DWT, baz śledziowych (9.300 DWT), a kończąc na tych naszych „dziesięciotysięcznikach”, których nośność, gwoździści, sięga dziś blisko 11.000 DWT. Do tego dodajmy trawlerzy dalekomorskie, statki przetwórcze. Stocznia Gdańska przy pomocy Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku oraz własnego biura konstrukcyjnego, może podjąć się opracowania każdego projektu i wykonania każdego nowego rodzaju statku do 40.000 DWT.

W 1947 r. pracowało tu zaledwie 1.634 robotników, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Dziś Stocznia zatrudnia ich około 8 tysięcy. Do tego dodać trzeba ponad 300 dyplomowanych inżynierów różnych specjalności.

Jednym słowem jest dziś w Polsce komu, gdzie i czym budować okręty. I niechaj to nie będzie przez nikogo przyjęte za „drętą mowę”, jeśli w tym miejscu przypomnimy, iż przed wojną takiego przyniosła w ogóle w Polsce nie było. Przemysł okrętowy — to prawdziwe dziecko Polski Ludowej.

Czytajcie „Życie Literackie”

Tygodnik „Życie Literackie” zamieszcza w ciągu najbliższych tygodni szereg materiałów, które zainteresują zwłaszcza czytelników województwa rzeszowskiego, gdyż dotyczą one zagadnień związanych z tą częścią kraju. Już w najbliższym numerze (z 28. VI 36) „Życie Literackie” drukuje pasjonujący pamiętnik Jana Gerharda, uczestnika walk z bandami, których widownią była Rzeszowszczyzna w latach 1945—1947. Oprócz tego w ciągu lipca br. tygodnik ten zamieści reportaże Zbigniewa Kwiatkowskiego o Rzeszowie, a także kilka materiałów innych autorów związanych z życiem Polski południowej i jej ośrodków przemysłowych.

„Życie Literackie” poświęca nieustannie wiele uwagi sprawom ziemi rzeszowskiej, czego wyrazem są reportaże, artykuły o tematyce kulturalnej i recenzje teatralne z Rzeszowa i Rzeszowszczyzny.



Boczne wodowanie trawlera typu B-14 w Stoczni Gdańskiej.



Rury — z dykty i włókna sztucznego

W ciągu bieżącej 7-letki założy się w ZSRR 56 tysięcy kilometrów rurociągów, tzw. magistralowych, dla transportu ropy naftowej i gazu naturalnego. Pochłonie to około 9 milionów ton stali.

Dla zwiększenia przepustowości tych rurociągów przewidywano, że część z nich, na trasie 4200 kilometrów, będzie miała średnicę 1.020 milimetrów, zamiast dotychczas stosowanych rur o średnicy od 525 do 820 mm.

Problem drugi — to zmniejszenie zużycia stali. W związku z tym projektuje się w ZSRR zastąpienie rur metalowych — rurami z mas plastycznych, z azbestu i cementu, z włókna szklanego i z dykty. Rury z tych materiałów będą trwałsze niż metalowe, które ulegają łatwo korozji.

Paryż zatruty spalinami

Jak wykazały badania przeprowadzone w Paryżu — średnio biorąc — organizm człowieka, mieszkającego w tym mieście, jest zatruty spalinami, wydobywającymi się z rur wydechowych pojazdów mechanicznych. W związku z tym, lekarze paryscy wystąpili z żądaniem zaopatrzenia samochodów w specjalne urządzenia, zapobiegające wydzielaniu się szkodliwych dla ludzkiego zdrowia gazów, jak również z apelem, aby kierowcy, zatrzymując pojazdy na skrzyżowaniach i w innych miejscach, natychmiast gasili motor, gdyż ilość szkodliwych gazów, wydzielanych przez samochód na biegu tzw. jałowym, jest ok. 4-krotnie większa niż w czasie jazdy.

Filut

25-letni Rex Jackson poślubił niedawno młodą dziewczynę i po wyjściu z urzędu stanu cywilnego... ułotnił się. Na drugi dzień zatelefonował do swojej żony i powiedział: „To był zakład z kumpłami, założyłem się, że się z tobą ożenię. A teraz będziemy się rozwodzić...” (bł)

Piotr Skrzynecki

Z festiwalu krakowskiej plastyki

W okresie Dni Krakowa pokaz krakowskiej plastyki odbył się w trzech miejscach: w Pałacu Sztuki — zbiorowa wystawa malarstwa krakowskiego, w Krzysztoforach — piękna ekspozycja poetyckich płócien Kazimierza Mikulskiego i znanych powszechnie a naprawdę fascynujących rysunków (przeważnie ilustracji) Daniela Mroza, w sali wystawowej MARGU przy Rynku — wystawa rzeźby i grafiki.

Pokaz malarstwa mimo zamierzeń organizatorów nie wypadł zbyt imponująco, chociaż starano się pokazać wszystkie, ważniejsze tendencje krakowskiego malarstwa. Niemal wszyscy wystawiający ulegli nowoczesności i starają się na wszystkie możliwe sposoby korzystać ze świadectw współczesnego malarstwa. Ślady tradycyjnych już w Krakowie wpływów tym razem prawie że nie istnieją. Jesteśmy świadkami ugrunтованей już pozycji tzw. młodego eksperymentującego malarstwa. Niestety jak na „młode” malarstwo wydaje się, że pokaz w Pałacu Sztuki nie jest najlepszy. Wielu malarzy

prezentuje i ograniczone koncepcje plastyczne i duże niedostatki warsztatu.

Wydało się, że szczególnie ciekawe prace zaprezentowali — Danuta Kluzowa, Czesław Rzepiński, Walenty Gabrysiak, Jan Tarasin, Marian Szulc. Poza tradycyjnym już poziomem Adama Marczyńskiego należałoby chyba jeszcze wyróżnić płótna Jana Kowalewskiego, Ludwika Pindla, Włodzimierza Buczka i wyjątkowo pięknie położoną czerwień w dość konwencjonalnej kompozycji Eugeniusza Muchy. Zwróćcie uwagę na obrazy Kluzowej: „Miasto” i „Zamknięcie” — w przestrzeni uzyskanej przez przetarcie czerni ciepłego ugrunтованей gruntu. Formy zawieszone jak gdyby w próżni oszalałymi patrzającymi, pięknym intensywnym kolorem — wyszukana czerwienią.

Zaskakują zwiedzających płótna Czesława Rzepińskiego. Jego martwe natury — płaskie ornamenty skonstruowane z linii, kwadratów, kropek... kolorem kładzionym lekko jakby jednorazowo. Prace te dowodzą, że artysta jest twórcą żywym, nie zasklepionym w raz wypracowanym warsztacie.

Wyjątkową kompozycją jest „Wziernia I” Walentego Gabrysiaka. Zestawienia soczystej zieleni, czerni, błękitu, bieli współgrają ze sobą idealnie. Artysta wykorzystując doświadczenia tasyzmu stworzył piękny wzruszający obraz. Zachwycił mnie duży tasyzowski obraz Mariana Szulca. Zdziwiający niecodzienną w naszym malarstwie techniką i niezwykłością materii malarskiej. Niemal że każdy centymetr płótna staje się dla patrzącego niepokojącą nagadką.

W salach MARGU na Rynku pokazują swoje prace grafiki jak Wójcicki, Panek, Świecimski, Haska, Wejman, Kornijasz, Mianowski, Wró-

(Dokończenie na str. 4)

Most z plastiku

W jednym z laboratoriów atomowych USA zainstalowano niektóre detale maszyn z plastiku. Po pewnym okresie pracy reaktora atomowego okazało się, że plastik nabral wartości — stali! Opracowuje się więc już metodę „utwardzania” tworzyw sztucznych przy pomocy promieniowania, a nawet powstał już projekt mostu z plastiku. Efekty architektoniczne będą zupełnie niezwykle, gdyż plastik ten załamuje efektywnie promienie słoneczne. (bł)

@kiem i uchem

Najpierw spojrzenie pełne wielkiego zainteresowania, ożywiona wymiana zdań z sąsiadem w tramwaju, współtowarzyszem drogi na ulicy, koleżanką w biurze. Potem zadowolony z siebie uśmiech... Uwagi są zawsze takie same: „Popatrz, popatrz, co to za typ idzie!” Zawsze taki sam jest również uśmiech — pełen politowania, wyższości, a zarazem jakiegoś chyba wprost szczęścia...

Przyczyna tego wszystkiego? Obok przeszedł człowiek nienormalny umysłowo. Koniec, tyle.

Ale to zupełnie wystarczy. Jest wreszcie jakaś sensacja, jakieś urozmaicenie monotonnego życia, coś tak bogatego w odmiany, w odchylenia od normy, że stanowiąc musi niezastąpiony temat rozmowy. Takiej okazji nikt nie przepuści!

Dlaczego człowieka chorego umysłowo otacza u nas wieciec niezdrowego zainteresowania, chorobliwego natręctwa? Za kaleką, inwalidą nikt się nie kaleczy, chyba niedorożki, ale człowieka chorego umysłowo, ba, nawet cierpiącego na jakąś przypadłość nerwową objawiającą się na zewnątrz — ścigają natychmiast spojrzenia, uwagi, cie-

kawość, która może doprowadzić do szalu lub do rozpaczy. Jest w tym chyba coś z pozostałości odległych wieków ciemnoty, kiedy za „opętany” biegła wyjąca tłuszcza, podniecona tym, że akurat na jej oczach ujawnia się działanie złego ducha i że od jej zdecydowanej postawy zależy, czy uda się go odgonić czy nie. Dziś już się nikt takiego złego ducha raczej nie boi, miejsce emocji związanej z przerażeniem zajęła emocja związana z satysfakcją. Jeśli chodzi o ocenę moralną, to nie wiem, czy nie jest to nawet bardziej płaskie.

Jak tłumaczyć ludziom, że choroba umysłowa jest tak samo dobra (czy raczej zła) jak każda inna, że nie ma tu żadnych nadzwyczajności, że nie ma czego z takim zapalem komentować, że przede wszystkim — właśnie przy tej chorobie do wyleczenia potrzebne jest stanowisko jak najprzychylniejsze, najbardziej naturalne i pozbawione własnej nawet cienia owego niezdrowego zainteresowania? Powtarzają to psychiatrzy i neurologowie rodzinom chorych, kładą im do głowy, że chory nie powinien wyczuwać nawet z zachowania się otoczenia. że jest chorum... Ale

kto przekona o tym ludzi w tramwaju, sąsiadki, przechylające się przez poręcz klatki schodowej żeby lepiej widzieć, znajomych robiących z tego pospolite ploty?

Podobno na Zachodzie, gdzie choroby umysłowe już stały się powszechną plagą albo stają się nią w błyskawicznym tempie w miarę rozwoju cywilizacji, zwiększania tempa życia, odrywania się człowieka od mniej więcej chociaż naturalnych warunków — pójdzie do psychiatry jest czymś podobnym jak pójdzie do dentysty, do laryngologa czy internisty. Ludzie zrozumieją, że konieczność opieki leczniczej rości się i na tę dziedzinę ludzkiej osobowości, że władze umysłowe tak samo jak każdy inny organ ludzki odmawiają czasem posłuszeństwa i z tego nie wynika poza koniecznością leczenia.

Nie piszę tego, żeby jeszcze raz podkreślać, jacy to na Zachodzie mądrzy ludzie. Doskonale wiadomo, że przyczyniły się do tego trzy rzeczy: stanowisko jakie zajęły w społeczeństwie już od szeregu lat wszelkiego rodzaju „zabiegi” psychoanalityczne, stałe podkreślanie że cywilizacja techniczna niesie ze so-

bą różnorakie zaburzenia systemu nerwowego i psychicznego, a wreszcie moda, podkreślająca, że i my mamy jakieś odpowiednik osiemnastowiecznej migreny. No i czwarty czynnik, najważniejszy — istotne rozpowszechnienie chorób psychicznych, których jak wiadomo jest najwięcej w Ameryce. To wszystko w sumie spowodowało jednak, że klimat wokół ludzi chorych psychicznie stał się zdrowszy.

A u nas? Czy zwróciliście uwagę, że wielu lekarzy psychiatrów na wywieszkach pisze sobie tylko „neurolog”? Oni nie chcą zrażać sobie pacjentów, nie chcą zatamować chorych! Bo w naszym społeczeństwie człowiek, który leczy się u psychiatry jest napiętnowany, on wie, że będą mu za plecami kręcić kółko na czoło, choćby był najzupełniej zdrowy będą go traktować w sposób odmienny! Dlatego na wszelki wypadek, wbrew zdrowemu rozsądkowi, ten człowiek ucieknie spod drzwi jednego lekarza, na którego drzwiach będzie napisane „psychiatra”, pod drzwi drugiego, który go zabezpieczy przed „kompromitacją”...

Przukre. a nawet przeraża-

ją, jeśli pomyśli się o skutkach dla tych chorych, którzy już z góry czują się poza społeczeństwem, i przykre jako objaw bezwzględnej, brutalnej postawy etycznej tych, którzy dziś (jeszcze) są zdrowi.

Naprawdę, warte zastanowienia jest w tym wszystkim jedno szczególnie: skąd bierze się ów pełen zadowolenia uśmiech? na widok „wariata”, czyli mówiąc po ludzku, człowieka ciężko, szczególnie ciężko chorego. Oczywiście na to pytanie każdy będzie miał własną odpowiedź i w każdej z tych odpowiedzi będzie część prawdy. Pozwólcie więc, że i ja zaproponuję jedną wersję. Jest w mickiewiczowskiej bajce dobrze znany każdemu, mądry moral, że „każdy ma swoją zębę, co przed nim ucieka i swojego zająca, którego się boi”. Bardzo często patrząc na ludzi, którzy z pogodnym uśmiechem spoglądają na chorego umysłowo wydaje mi się, że ich zadowolenie wynika z tego, że wyczuwają, że znaleźli swoją zębę, człowieka, który — tym razem już na pewno — stabilnie od nich wla da swoim intelektem. To radość zębaka w łachmanach, który zobaczył zębaka nagiego.

TADEUSZ ROBAK

Czy to choroba wstydliva?

Nie siedź w domu, jedź na wycieczkę!

Wojsko pogromiło bandy rabusiów

które napadły, zrabowały i spaliły Myślenice. Miasto słynęło niegdyś z rzemiosł, zwłaszcza z szewstwa. Cech szewski otrzymał w roku 1454 przywilej królewski, na mocy którego żaden obcy szewc nie mógł sprzedawać na rynku myślenickim butów. Specjalna cechowa „kontrola techniczna” badała na targu jakość wyrobów. Gdy stwierdzono dziury w butach, wytwórca płacił karę: za buty długie 4 denary, za buty krótkie 1/2 grosza. Konkurencja była silna — nikt nie mógł wynosić na targ więcej, niż 14 par butów, dziecięce natomiast sprzedawano się bez ograniczeń.

Zamożność miasta zwała bandy, złożone przeważnie z dezertów. Piętnastowieczne kroniki opisują walki, jakie stoczono z napastnikami. Bandy były tak silne, że skutecznie oparły się pospolitemu ruszeniu województwa krakowskiego, dopiero regularne wojska królewskie mogły je rozprędzić. Głównym punktem oporu rabusiów był niewielki zamczek na Zarabiu, na stokach gór Uklejny. Został on przy tym zniszczony, a

okrągłą basztę wysadzono prochem w powietrze.

Blisko owego historycznego miejsca znajduje się największa atrakcja dzisiejszych Myślenic. Na Rabie, powyżej miasta (przy szosie zakopiańskiej) zbudowana jest tam, tworząca rozległy i niezbyt głęboki basen kąpielowy. W okresie słonecznej pogody woda nagrzewa się tutaj znakomicie, odcienie sprzyja wypoczynkowi: ładne widoki, łaski, zarośla, lasy. Zarabie — to jeden z najlepszych terenów campingowych w okolicy Krakowa.

Dojazd do Myślenic — tylko autobusami, kursującymi bardzo często. Linia atrakcyjna — bilety najtańsze kupi w przedsprzedaży, jak najwcześniej. Z przystanku autobusowego na rynku myślenickim na Zarabie kilkanaście minut piechotą.

Jeśli pogoda dopisuje, warto wyruszyć z miasta już w sobotę i zająć nad rzeką obóz. Potrzebny namiot (własny, lub z wypożyczalni) koca i nadmiane materace. Te ostatnie w dzień służą za leżaki, lub łóżki do pływania po rze-

ce. Przydatna kuchenka spirytusowa.

Inne doskonałe miejsce kąpielowo-campingowe nad Rabą znajduje się w pobliżu wsi Stanisławice. Dojazd koleją do przystanku o tej samej nazwie, na trasie Kraków — Tarnów, skąd pieszo około 1/2 godziny drogą przez wieś na południe aż do skrzyżowania, dalej miedziami przez pola ku widocznym zaroślom nadbrzeżnym. Nad Rabą rozległe piaszczyste plaże, zarośla, drzewa, łąki. Dużo dogodnych miejsc na rozłożenie obozu.

Gdy się nie ma namiotu, można poszukać w sobotę po południu noclegu w stodole we wsi. Koca oczywiście niezbędne. W stodole nie wolno świecić zapałkami, konieczna będzie latarka elektryczna. Nie wolno też palić papierosów, ani gotować na spirytusie. Jest jeszcze jeden rodzaj noclegu — pod gołym niebem. Gdy pogoda mroźna, a noc ciepła, można spać bez namiotu, na materacach. Tak śpią często wędkarze, łowiący w Rabie. Wstają o świcie, cała nieźle wstępną przed nimi. Spróbujcie i Wy.



Świat idzie z postępem, a pozostali przy życiu Indianie nie mogą oprzeć się modzie amerykańskiej. W czasie uroczystego zjazdu czerwoności w Toronto, stan Indiana, wybrano Miss Indianek piękności na rok 1959. Ten zaszczytny tytuł zdobyła Susan Shipman. Oczywiście piękna Indianka stała się do konkursu nie w skąpym kostiumie kąpielowym, ale w powłóczystej sukni. Obecni jednak przy wyborze fotoreporterzy, mieli nadzieję, że i ten zwyczaj w końcu zostanie przejęty przez Indian. (bk)

Z festiwalu krakowskiej plastyki

(Dokończenie ze str. 3)

blewska, Papp i inni. Technik graficznych mnóstwo. Monotypie, litografie, drzeworyty, tempera, rysunki olejne, piórko labowane...

Wystawiają tam także swe prace rzeźbiarze: Marek Ostaszewski, Konieczny, Kostrzewa i inni. W przypadku rzeźbiarzy częstokroć niedopuszczalnym brakiem jest materiał, który psuje zamierzenia koncepcyjne twórców. Do ciekawszych prac należą bez wątpienia: „Tors” Ostaszewskiego, „Człowiek z ciężarem” Zygmunta Kaczora, żelbetowa „Kompozycja” Tar-kowskiego, ornamentacyjna rzeźba „Plaża” Kostrzewy i interesująca „Głowa” Pug-tówny.

Graficy prezentują ogromną różnorodność rozwiązań plastycznych — od konwencjonalnych drzeworytów Wróblewskiej do abstrakcyjnych grafik Haski. Grafiki kolorowe najpiękniej reprezentują prace Kornijasa: „Pejzaż” i „Rybak” (drzeworyt, technika mieszana) — wyjątkowo piękne, a jednocześnie skromne i wyszukane kompozycje. Grafika Kunca natomiast, chyba dojrzała od malarstwa, nieśmiało często raz niedopracowaniami technicznymi. Zwróćcie szczególną uwagę na litografię Lucjana Mianowskiego pt. „Na spacerze”. Dwie duże płaskie formy o pięknie wyszukanych szarościach łączących z czernią, gdzie każda

najmniejsza kreska położona jest „koniecznie i nieomylnie”, każdy najmniejszy nawet ornament potęguje ekspresję tych kompozycji.

Mimo wielu interesujących twórców pokaz plastyki krakowskiej nie wypadł zbyt imponujący. Zaskakuje też brak wielu bardzo zdolnych młodych rzeźbiarzy, chociażby Beresia czy Pinińskiej. Mimo to pokaz ten jest ostatecznym akcesem plastyków krakowskich do tzw. nowoczesności. Jakie konsekwencje z tego wyciągną plastycy zobaczymy w najbliższych latach. Wydaje się, że są wszelkie szanse, aby Kraków stał się jednym z ciekawszych centrów plastycznych, nawet w skali europejskiej.

PIOTR SKRZYNECKI

Odpowiedzi Redakcji

Piotr Durak, Siepraw 560 (1199). Wodę z nowo wykonanej studni — jeżeli woda ta ma smak gorzki i nieprzyjemny — należy zbadać w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Myślenicach. Czesława Róg, Kraków (1195). Sprawę zbudowania betonowego śmietnika na podwórzu należy zainteresować administratora domu oraz ewent. komitet blokowy. Czytelniczka, która pozostawiła w naszej Redakcji fant wygrany na loterii fantowej w Skale, prosimy o odebranie tegoż w ciągu tygodnia — w przeciwnym razie, oddamy go do Biura Rzeczy Znalezionej.

UCZNIÓW NA PRAKTYKĘ

w zawodzie wod.-kan., centralnego ogrzewania, gazu, kanalizacji, oraz ślusarsko-mechanicznym przyjmie

Spółdzielnia Pracy „MONTOWNIA” KRAKÓW, ul. PAULIŃSKA nr 28, tel.: 552-81 i 211-29.

Warunki: ukończenie 16 lat życia i 7 klas szkoły podstawowej.

PRZETARGI

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w BOCHNI, ul. KAROSEK 1

ogłasza, że dnia 6 lipca 1959 r. o godz. 10 sprzeda w drodze przetargu ograniczonego

samochód osobowy marki „Skoda Tudor”.

Cena wywoławcza wynosi 22.500 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione — oraz osoby prywatne w myśl § 9 pkt 1—3 Zarządzenia Ministra Komunikacji (Monitor Polski nr 56 z dnia 20 VII 1957 r.).

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Ogłoszenia przetargu można dokonywać w miejscu przetargu w godzinach urzędowych. W wypadku niedościa przetargu do skutku — II przetarg odbędzie się dnia 28 lipca 1959 r. godz. 10, a ewentualny III przetarg w dniu 3 sierpnia br. o godzinie 10.

K-5179

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 STOLARZY RĘCZNYCH, 2 STOLARZY MASZYNOWYCH oraz 2 SZLIFIERZY DRZEWA zatrudni natychmiast — Spółdzielnia Pracy „Radość” — w Krakowie, ul. Miodowa 13. K-5094

ELEKTROMONTERÓW sieciowych i instalacji wewnętrznych, szczególnie ze znajomością robót centralnych — zaangażuje od zaraz Spółdzielnia Pracy „Scenotechnika” — Kraków, ul. Siawkowska 11. K-5138

Wysoko kwalifikowanych ŚLUSARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — (włącznie męczyzn) — zatrudni natychmiast Huta im. Lenina — Zakład Materiałów Ogniotrwałych. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Personalna Zakładu. — Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowników Huty zapewnione.

SPAWACZY GAZOWYCH i ELEKTRYCZNYCH, ŚLUSARZA MECHANIKA SAMOCHODOWEGO, ŚLUSARZA-MECHANIKA SILNIKOWEGO — ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH początkujących — przyjmie Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Hotel „Orbis” — Francuski P.P. — w Krakowie, ul. Pijarska 13. — Wymagana kilkuletnia praca na stanowisku głównego księgowego, oraz znajomość hotelarstwa i gastronomii. — Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia kierować „Prasa” — Kraków, Rynek 46, dla nr K-5116.

2 INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH, INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO, INŻYNIERA ARCHITEKTA — na stanowiska st. projektantów, — KALKULATORA robót budowlanych — zatrudni od zaraz na do- brych warunkach Biuro Projektów Spichrzów i Młynów. — Podania z przebiegiem pracy zawodowej składać w Sekretariacie Biura — Kraków, Rynek Główny 6.

BLACHARZY do robót wentylacyjnych na terenie Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu — oraz TOKARZY i KOPACZY na budowy kombinatu Nowa Huta — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Nowej Huty — kombinat — barak 36 — dojazd tramwajem nr 5 (przedostatni przystanek). — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. — Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia. K-5041

BLACHARZY, KOWALI, ŚLUSARZY, STOLARZY, LAKIERNIKÓW, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, PALACZY KOTŁÓW niskopreżnych, PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do Wydziału Torów i do magazynu, KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy — MĘCZYŻY I KOBIETY — (włącznie miejscowych) w wieku ponad 18 lat — na stanowiska konduktorów, oraz powyżej 21 lat na stanowiska motorowych — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — w Krakowie. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. — Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i załącznikami — kierować należy do Działu Kadr MPK — w Krakowie, ul. Wawrzyńca 13. K-5163

Drobna przyczyna — spowodowała poważne skutki

Matko! Chroń Twoje dziecko przed pasożytami przewodu pokarmowego.

Owsiki i glisty powodują brak apetytu oraz szereg schorzeń i zaburzeń rozwojowych dziecka.

ANTIVERMINA

adipinian piperazyny w tabl. po 0,3 g jest skutecznym lekiem przeciw robakom jelitowym.

ANTIVERMINA

zwalcza owsiki i glisty,

jest lekiem nieszkodliwym dla organizmu ludzkiego, dorosłych i dzieci. Działa szybko i radykalnie.

KURACJA NIE WYMAGA ŻADNYCH OGRANICZEŃ DIETETYCZNYCH

Sposób użycia załączamy do opakowania. Siołki 20 tabl. cena zł 9.—

PRODUKUJA

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

„PABIANICE”

Pabianice, ul. Żymierskiego 5.

ŻĄDĄCIE WE WSZYSTKICH APTEKACH

Praca

FRYZJERKĘ silnie pierwszorzędą, na stałą posadę przyjmie natychmiast. — Kraków, Straszewskiego 24. 17896-g

WDOWICZ z dwójgim dziećmi (11—12 lat) poszukuje samodzielnej gospodyni. Zgłoszenia: — Kraków, tel. 533-88, — między godz. 18—19.

CHEŁPCA z ukończoną 7 klasą — przyjmie do praktyki stolarskiej. Kraków — Podgórze, Wadowicka 27.

Matrymonialne

80 OFERT matrymonialnych wysłamy po nadaniu 10 zł. „Lilina” — Kraków, Szlak 19 m. 6. 171801-g

Kupno

2 SILNIKI elektryczne, — pierścieniowe nałożone kulowych o mocy 8 do 10 kW i 15 do 17 kW, 1400 obr./min — pilnie kupię. Oferty 17972 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SILNIK nowy do BMW 750 MK kupię. Kraków, tel. 308-61.

Sprzedaż

KOŁDRY, poduszki, niemowlęce, materace, otomany, stopy, wykonuje Pracownia, Kraków, Floriańska 26.

SPORTOWY wózek, składany, nowy, zagraniczny — sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 295-15.

MOTOCYKL „IZ-49” — z oryginalną przyczepką — sprzedam. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 14 m. 4.

SAMOCHOŁD ropony 5-tonowy, wywozowa na chodzie. Cena 2.500 zł sprzedam. Wiadomość: Michałowice 81 — Zdyl Piotr.

WSK czarny na dotarcie po 750 km — sprzedam. — Kraków, ul. Mazowiecka 12b m. 11 — godz. 16—18.

UWAGA Pszczelarze! — Kompletnie urządzenie do wyrobu węzy z opisem — walce grzewowane, walce gładkie, kociały wytapacz, sprzedam. Oferty 17878 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

SYPIALNIE nowoczesna, orzech kaukaski, — sprzedam niedrogo. Kraków, Stara Olsza, ul. Gdańska 21a. 17820-g

CIĄGNIK „Deutz” — 23 KM, po remoncie, pilnie sprzedam. Górecki Maria — Wola Radziszowska, — powiat Myślenice.

SAMOCHOŁD „Zwickau” P-70 (Comb), po 6000 km — sprzedam pilnie. Kraków, tel. 547-85.

PIES bernard, tresowany, pierwszorzędny stróż ogrodu, doberman, wilczurzy alaskie, szczeniata — (metryki), szpice, sprzedaje, tresuje, przechowuje, Hodowla Kraków, Wadowicka 41.

DKW NZ-350, tył teleskopy, niedrogo sprzedam. — Kraków, Długa 15, sklep.

DUŻA chłodnia — trzydrzwiowa, czynna, sprzedam. Kraków, Reja 35 m. 4. 17830-g

ROWER damski „Bajka” z przerzutką i marki — „Roadster”, nowe, sprzedam. Kraków, Wielopole 10 m. 4.

Lokalo

SAMODZIELNY pokój — i pokój z używalnością przynależności (komfort), zamienię na pokój z kuchnią, komfort, względnie garsonierę. Oferty „Prasa” Kraków, Rynek 46 — dla nr 17888.

POKOJ 20 m² z balkonem — kuchnią, łazienką, drugie piętro, frontowe przy ul. Bolesława Prusa w pobliżu Błot zamienię na 2 pokoje, komfortowe, najwyżej do drugiego piętra, możliwie w tej samej dzielnicy. — Warunki do omówienia. Kraków, tel. 594-00 do godziny jedenaście. 17958-g

2 POKOJE z kuchnią, hall — pełnokomfortowe, okoliczności Błot zamienię na pokój z kuchnią i garsonierę, pełnokomfortowe. — Zgłoszenia: Kraków, tel. 536-89. 17812-g

SAMOTNY, kulturalny, — poszukuje pokoju przy rodzinie — (zapłaci 500 zł miesięcznie). Oferty 17805 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Budującym domy jednorodzinne

CEGLĘ PEŁNĄ I WAPNO I GATUNEK

sprzedają

CEGIELNIE I WAPIENNIKI

Stowarzyszenia Budownictwa

Mieszkaniowego.

Informacje:

KRAKÓW, ul. DŁUGA 1 — II piętro, pokój nr 59, telefon 557-00.

MŁODZIEŻ w wieku 14 — 16 lat

po ukończonej szkole podstawowej

przyjmą

NA ROK SZKOLNY 1959/1960

DO 3-LETNIEJ

ZASADNICZEJ SZKOŁY

PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

KRAKOWSKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO

w KRAKOWIE.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje

Dział Kadr KZPP

KRAKÓW, pl. DOMINIKAŃSKI 4

w godzinach od 7 do 15.

Polski Związek Motorowy

OKRĘGOWE BIURO TURYSTYKI

KRAKÓW, MIKOŁAJSKA 4

organizuje

ATRAKCYJNE WYCIECZKI ZAGRANICZNE

własnymi środkami uczestników (samochody, motocykle) do następujących krajów:

AUSTRII, FRANCJI, BUŁGARII, JUGOSŁAWII, WŁOCH.

Zgłoszenia i informacje w godzinach od 10 do 13.

UWAGA! — Uczestnictwo w wybranym okresie czasu uzależniamy od kolejności zgłoszeń.

WYKŁADANIE PODŁÓG

LINOLEUM

WINYLEUM

I NITROLEUM

na zlecenie instytucji, zakładów i przedsiębiorstw

WYKONUJE

Sp-nia Pracy FARMACEUTYCZNO-CHEMICZNA

w KRAKOWIE, ul. św. KRZYŻA nr 7. — telefon 573-16.



Służba Zdrowia w Nowej Hucie święci dziś swoje X-lecie

W dniu dzisiejszym, akademią o godz. 10 rano rozpoczęły się uroczystości 10-lecia nowohuckiej służby zdrowia. Akademię zainaugurowało przemówienie ministra zdrowia — dr Rajmunda Barańskiego. Referat o okolicznościach wygłosił kierownik Wydziału Zdrowia Dzielnicy Nowej Huty — Stanisław Siudut. Po przemówieniach dokonano wręczenia zasłużonym odznaczeń państwowych oraz Służby Zdrowia. Otrzymał je: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — dr Józef Kłysz, dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Złote Krzyże Zasługi wręczono lekarzom: Irenei Czajce, Janowi Deszczowi, Irenei Domańskiej, Marianowi Sylwanowiczowi, Uhrynowi, Michałowi Wiejowskiemu, Stanisławowi Wilkoniowi oraz pobożnym: Marii Malinowskiej, Reginie Cecuga.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Okoński — laborant, Władysław Talarowski — technik dentystyczny oraz Stanisław Srebrzyński — pierwsza w Nowej Hucie kierowniczka przedszkola. Poza tym — 12 osobom wręczono odznaki Służby Zdrowia, a dalszym kilkunastu, odznaki budowniczych Nowej Huty.

Po akademii uczestnicy u-

dali się na teren szpitala, gdzie dokonano uroczystego otwarcia i nadania szpitalowi imienia — Stefana Żeromskiego.

Wieczorem, o godz. 21 rozpocznie się w salach Domu Zespołu Pieśni i Tańca na osiedlu C-2 całonocna zabawa, podczas której odbędą się występy artystyczne, grać będzie orkiestra Janusza Szewczyka.



Co najbardziej charakteryzuje osiedle D-31? Potężne 7 piętrowe budynki mieszkalne.

Fot. — W. Pawłowski

Wystawa obrazów otwarta

Wczoraj w 106 rocznicę swego istnienia Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie otworzyło filię w Nowej Hucie wystawą pt. „Krajobraz i życie wsi polskiej w malarstwie XIX—XX w.”.

Trzeba stwierdzić, że wystawa jest na dobrym poziomie. Nazwiska Kozłowskiego, Radzikowskiego, Pautscha, Ajdukiewicza, Gierzyńskiego, Makowskiego, Wyczółkowskiego, Fałata, Grottera, Streita mówią same za siebie. Wśród obrazów jest sporo pejzaży, studiów i scen rodzajowych, takich jak np. „Pastuszki” lub „Targ o ciętą”.

Nowej placówce życzymy powodzenia, a mieszkańcom Nowej Huty interesujących wystaw. (bz)

Sobota 27
Niedziela 28
Czerwiec
Władysława Ireneusza

idac ulicami

NOWEJ HUTY

W trosce o bliźnich

Nie jest to zwyczaj wytyczanie nowohucki, lecz że właśnie omal nie skręćmy nogi w Nowej Hucie zwracam się z protestem do jej mieszkańców. Chodzi o pestki z chereśni, których na chodnikach — i szczególnie na przystankach tramwajowych — leży zatręśnięte i, które stać się mogą przyczyną wypadku: skreślenia lub złamania nogi. W trosce o bliźnich i własne... dobre wychowanie lepiej płuć do torebki lub chociażby... garści. Koszy na śmieci jest w Hucie pod dostatkiem, łatwo więc potem pozbyć się „pestkowego balastu”!

(mar)

Samorząd Robotniczy PBM NH ustalił podział funduszu zakładowego

Podczas ostatniej VI Konferencji Samorządu Robotniczego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta dyskutowano między innymi nad projektem preliminarza podziału funduszu zakładowego na rok 1958—1959.

Według projektu — z 4.100 tys. zł Funduszu Zakładowego — 25 proc, tj. 1.025 tys. zł przeznaczone zostaje na Zakładowy Fundusz Mieszkaniowy. Z pozostałej kwoty 546 tys. wypłacono tytułem zaliczek na trzynastą pensję. Dalej — projekt przewiduje 230 tys. zł na cele akcji socjalnej, w tym m. in. 140 tys. zł na wczasy dla pracowników, 20 tys. zł dla harcerzy, oraz 30 tys. zł na choinkę dla dzieci.

Dalsze pozycje zajmują: remonty mieszkań pracowników — 140 tys. zł, zapomogi — 100 tys. zł, stypendia dla dzieci pracowników uczęszczających na wyższe uczelnie — 24 tys. zł, współzawodnictwo brygad młodzieżowych — 10 tys. zł, zakup telewizora dla domu starców — 10 tys. zł, zakup sprzętu dla Yacht Clubu — 15 tys. zł, suma dyspozycyjna dla Prezydium Rady Robotniczej — 16 tys. zł oraz na uroczystości X-lecia — 100 tys. zł. Pozostałe 1.832 tys. zł przeznaczone zostały według projektu na nagrody ogólne i indywidualne.

Po dyskusji nad projektem preliminarza podziału Funduszu Zakładowego przyjęto proponowane wnioski z wyjątkiem jednego, przewidującego owe 100 tys. zł na uroczystości X-lecia, które ostatecznie, zgodnie z głosowaniem postanowiono włączyć do ogólnej puli nagród. Pewnej poprawce uległ także wniosek dotyczący proponowanej sumy na współzawodnictwo

brygad młodzieżowych. Tak więc zamiast 10 tys. zł przeznacza się na ten cel 12 tys. zł, a suma 15 tys. zł, którą miał otrzymać Yacht-Club rozbita została na trzy części po 5 tys. zł każda. Otrzymują ją Klub Sportowy „Wanda”, „Budowlani” i „PTTK” przy Dyrekcji PBM NH. (mar)

Do wyboru: dotrzymanie terminu... lub kara

Do co się opracowuje plany? By zostały one zrealizowane. Po co się ustala terminy? By zostały one dotrzymane.

Ale o co chodzi? Dotychczas tak się jakoś tradycyjnie składało, iż przedsiębiorstwa prowadzące prace inwestycyjne, remonty i konserwację u siebie względnie roboty przy zakładaniu sieci wodno-kanalizacyjnej czy elektrycznej — dość poważnie lekceważyły sobie wiążące dotrzymanie planowego terminu.

Nasza Rada Narodowa wstąpiła więc z kategorięcznym veto. Nie pomagają zarządzenia, upomnienia i nakazy, pomogą kary. I to dwojakiego rodzaju. Przykłady...

Przy ul. św. Jana — Spółdzielnia Budowlana „Kleparz” prowadziła roboty przy podłączaniu instalacji wodociągowej dla restauracji „Dworek”. Zakończenie prac miało nastąpić 20 maja. Nie nastąpiło. Wobec tego Wydział Architektoniczny i Nadzoru Budowlanego RN — podał wniosek do Kolegium Orzekającego o ukaranie kierownika robot inż. St. Salachy grzywną 1.000 zł. Następnie — przy ul. Podgórskiej zakładano urządzenie centralnego ogrzewania. Termin zakończenia prac

przypadał na 30 marca. I znowu nie został on dotrzymany. Efekt: kierownik tamtejszych robót inż. M. Hawajski podany został do Kolegium Orzekającego o ukaranie go grzywną 2.000 zł.

Doniesień takich dostarczono ostatnio Kolegium Orzekającemu — aż trzynaście. Wnioskodawcą był tu Wydział Architektoniczny i Nadzoru Budowlanego Rady. Niezależnie jednak od tego również i wszystkie DRN-y posiadają własnych inspektorów, na których spoczywa obowiązek kontroli wykonania i dotrzymania terminów poszczególnych prac. Stąd i z DRN-ów napływają dodatkowo do Kolegium liczne wnioski.

To jeden system kar. Do nich w najbliższym czasie dojdą jeszcze tzw. kary konwencjonalne za zajęcie przez przedsiębiorstwo terenu przewidzianym terminem. To znaczy: za każdy dzień opóźnienia, przedsiębiorstwo prowadzące remont ulic względnie wymianę lub uzupełnianie sieci wodno — kanalizacyjnej — płacić będzie po 50 gr od metra kwadratu zajętej przez siebie ulicy.

Do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Prezydium RN wpłynęło sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności Prokuratury Powiatowej dla m. Krakowa. Sprawozdanie to ma być przedmiotem szczegółowych rozważań na najbliższym posiedzeniu Komisji.

W informacji czytamy, że w ub. roku wpłynęło do Prokuratury około 12 tys. spraw, czyli miesięcznie napływ nowych spraw waha się w granicach około tysiąca. Najwięcej spraw dotyczyło kradzieży mienia społecznego (występują zwłaszcza nagminnie w takich zakładach pracy jak garbarnie, ZPC „Wawel”, Zakłady Mięsne i Spirytytowe), przestępstw spekulacyjnych i urzędniczych, a dopiero w następnej kolejności uplasowały się wykrocze-

nia chuligańskie i z ustawy antyalkoholowej. W roku ubiegłym aresztowano na terenie miasta 1282 osoby.

Znaczne obciążenie dużą ilością spraw karnych (wskaźnik krajowy wynosił 28,3 spraw miesięcznie przypadających na jednego prokuratora, natomiast w Prokuraturze Powiatowej dla m. Krakowa około 40 spraw) szczerpłoby kadry prokuratorskiej i fatalne warunki lokalowe nie pozostają bez wpływu na przebieg postępowania. Zwłaszcza w skomplikowanych sprawach gospodarczych obserwowano się pewną nierytmiczność i przewlekanie śledztwa.

Ze sprawozdania Prokuratury wynika, że istniejący system nadzoru nad wykonaniem kary, udzielanie odroczeń i przerw w wykonaniu kary oraz warunkowego przedterminowego zwolnienia wprowadza taką różnicę kompetencji poszczególnych organów, iż uniemożliwia wykonanie nadzoru ze strony prokuratorów nad przebiegiem odbywania kary.

Z wniosków końcowych wynika, że usunięcie przytoczonych powyżej mankamentów w pracy pozwoli Prokuraturze na lepsze realizowanie zadań w zakresie zwalczania przestępczości i sprawowania nadzoru ogólnego. (mal)

Radio

na niedzielę, 28 bm.:

Godz. 8.00: „Ciepłota dawne i nowe” — rep. 8.20: „Dziesięć minut jazzu”. 8.30: Wiadomości. 8.50: „Radio-problemy”. 9.00: Fel. Wasilewskiego. 9.15: Walce wiejskie. 9.40: Program z Rzeszowa. 10.20: Fel. literacki. 10.30: „Nowe nagrania”. 11.00: „Trzy liryki marynistyki”. 11.40: Muzyka ludowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Poranek symfon. 13.10: „Technika i problemy”. 13.30: Wesoły kramik. 13.45: Koncert życzeń. 15.00: Dla dzieci słuch. 16.10: „Poeci samotni”. 16.30: Koncert chopinowski. 17.00: Wiadomości. 17.20: „Podwójny mikrofon”. 18.50: Pieśni marynarskie. 19.00: Wiadomości. 19.05: „Sio zrzęwych wierszy”. 19.30: Rewia piosenek. 20.30: Zawody lekkoatletyczne. 21.00: Dziennik. 21.30: „Proszę mówić — słuchamy”. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.40: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

na sobotę:
SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Horsztynski”. KLUB ZZK: 19.15 „Mąż Foltasiówny”. — MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Huragan na Caine”. — KAMERALNY: 19.15 „Skiz”. LUDOWY: 19.15 „Gwałtu o się dzieje”. RAPSDYCYNY: 19.15 „Odyseja”. — MUZYCZNY: 19.15 „Domek trzech dziewcząt”. GROTESKA: 17 „Dzieci pana majstra”. KOLEJARZA: 19 „Papa się żeni”.

na niedzielę:
SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Opowieści Hoffmanna”; 19.15 „Popas króla jegomości”. — KLUB ZZK: 19.15 „Mąż Foltasiówny”. — MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Kapitan Köpenick”. KAMERALNY: 15 „Pies ogrodnika”; 19.15 „Skiz”. — LUDOWY: 19.15 „Myszy i ludzie”. RAPSDYCYNY: 19.15 „Beniowski”. GROTESKA: 17 „Dzieci pana majstra”. KOLEJARZA: 19 „Papa się żeni”.

Kina

na sobotę:
UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „W obronie mojej miłości” (wł.-fr.). — SZUKA: 15.45, 18, 20.15 „Ucieczka skazańca” (fr.). — WANDA: 16, 18, 20.15 „Tańczące mleko” (ang.). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Piknik” (USA). — WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Rekord Annie” (USA). WRZOS (Zamojskiego 50): 15.30, 17.45, 19.45 „Komisarz i róże” (fr.). KRAKUS (Al. Krasieńskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Cadet Rousselle” (fr.-wł.). — TSKIERKA (Żywiecka 44): 17.30, 19.45 „Czarujące isoty” (fr.-wł.). — ZUCH (Krowoderska 9) 15.30, 18 „Miś Bimbo” (CSB). — AMFITEATR (Szlak 71): ok. 21 „Niemowle na manewrach” (ang.). — CASSINO (ul. Bitwy pod Lenino): ok. 21 „Ostatnia sprawa Trenta” (ang.). CRACOVIA (Al. Puszkina): ok. 21 „Melduję posłuszeństwo” (CSB). — CHEMIK (Borek Fałęcki): 19 „Kochankowie z Werony”. — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska): 17, 19 „Dom pod urwiskiem” (węg.). — TĘCZA (Dębniak, Praska 52): 19.30 „Huzarzy” (fr.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5): 15.45, 18 „Noćny naboł” (ang.). KULTURA (Rynek Gł. 27): 20 „Ostatni będa pierwszy” (NRF). MIKRO (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Przygody Arsena Lupina” (fr.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Helena i mężczyźni” (wł.-fr.). — KLEPARZ (Lubelska 27): 16 „Pasterka i kominiarczyk”; 17.30, 20 „Bosonoga Contessa” (USA). MI-NIATURKA (Franciszkańska 1): 15, 16 Program dla dzieci; 17, 19 „Rzym — starożytny”; „Sekwana przez Paryż”; „Szkoła w lesie”; SYGNALETNIE (Ogród Strzelecki): ok. 21 „Folies Bergere”.

KINA W NOWEJ HUCIE
AKTUALNOŚCI (Pl. Centralny): 15 Program dla dzieci; 16 „Działo się to w czasie Odrodzenia”; „Trzęsienie ziemi”; „Od czego to zależy”; 17 „Paryski listonosz” (fr.); 19 „Na tropie” (fr.). SPINKS (Majakowska 2) 16, 18, 20 „Sąd Boży” (fr.). BALLADYNA (Grzegorzewska 1): 20 „Fernand cowboy” (fr.). SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Obcy w domu” (fr.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Trzy depeze” (fr.). — ŚWIATOWID (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Morderca mieszka pod 4-szym” (fr.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19.15 „Natalia” (fr.-wł.).

na niedzielę:
UCIECHA: godz. 10, 12.30 „Zmiesz” (wł.); 15.45, 18, 20.15 „W obronie mojej miłości” (wł.-fr.). — SZUKA: 10, 12.15 „O szóstą na lotnisku” (radz.-CSB); 15.45, 18, 20.15 „Ucieczka skazańca” (fr.). — WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Tańczące mleko” (ang.). — WARSZAWA: 10, 12.15 „Maria z krainy jezior” (fiń.); 15.45, 18, 20.15 „Piknik” (USA). — WOLNOŚĆ: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Rekord Annie” (USA). WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.30, 17.45, 19.45 „Komisarz i róże” (fr.). KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Rancho Texas” (pol.). ISKIERKA: 11, 12 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Czarujące isoty” (fr.-wł.). ZUCH: 10.30, 11.45 Program dla dzieci; 15.30, 18 „Miś Bimbo” (CSB). AMFITEATR: ok. 21 „Niemowle na manewrach” (ang.). CASSINO: ok. 21 „Ostatnia sprawa Trenta” (ang.). CRACOVIA: ok. 21 „Melduję posłuszeństwo” (CSB). DOM ŻOŁNIERZA: 13, 15.45, 18, 20.15 „Paryżanka”. CHEMIK: 15, 17, 19 „Kochankowie z Werony”. ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Dom pod urwiskiem” (węg.). TĘCZA: 11 Program dla dzieci; 17.30, 19.30 „Huzarzy” (fr.). ROTUNDA: 15.45, 18 „Noćny naboł” (ang.). KULTURA: 17.30, 20 „Ostatni będa pierwszy” (NRF). MIKRO: 10.30, 11.45 Program dla dzieci; 17, 19.30 „Przygody Arsena Lupina” (fr.). MELODIA: 11, 12.15 Program dla

dzieci; 16, 18, 20 „Helena i mężczyźni” (wł.-fr.). KLEPARZ: 11, 12.30 Program dla dzieci; 16 „Pasterka i kominiarczyk”; 17.30, 20 „Bosonoga Contessa” (USA). MI-NIATURKA: 10, 11, 12, 13, 14, 15 Program dla dzieci; 16, 17, 18 „Rzym starożytny”; „Sekwana przez Paryż”; „Szkoła w lesie”; 19 „Dama z perłami” (NRF). SYGNALETNIE: ok. 21 „Folies Bergere” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE
AKTUALNOŚCI: 10, 11, 12, 14, 15 Program dla dzieci; 16 „Działo się to w czasie Odrodzenia”; „Trzęsienie ziemi”; „Od czego to zależy”; 17 „Paryski listonosz”; 19 „Julietta” (fr.). SPINKS: 10, 11, 12 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Sąd Boży” (fr.). BALLADYNA: 17 Program dla dzieci; 19 „Fernand cowboy” (fr.).

Telewizja

Na sobotę, godz. 16.45: „Wujcio Adaś i Kajtuś”. 17.20: „Miś z okienka”. 17.45: Tele-foto-wystawa. — 17.55: Spotkanie w lekkoatletyce RFSRR — Polska Zachodnia. 20: Dziennik. 20.20: „Listy z Chin”. 20.35: „Siostry” — II seria film. 22.10: Wiadomości. 22.15: „Na życzenie publiczności” — program kabaretowy.

Na niedzielę, godz. 17.25: Mecze piłki nożnej Polska — Hiszpania. 19.45: Spotkanie w lekkoatletyce RFSRR — Polska Zachodnia. 20: Dziennik. 20.30: Teleturniej: „Proszę nie regulować telewizorów”. 21.40: „Rzymskie opowieści” film.

Wystawy

na sobotę:
MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (godz. 10-18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe” (9-18). DOM MATEJKI (10-15). DOM SZOŁAYSKICH: „Polska sztuka cechowa” (10-15). — BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA: „Wystawa historycznej książki krakowskiej od XV w.”. — BIBLIOTEKA MIEJSKA (Franciszkańska 1): „Wystawa sztuki inroligatorskiej” (10-18). MUZEUM CZARTORYSKICH (10-14.45). — KRZYSZTOFORY Wystawa prac K. Miłkowskiego i D. Mroza. BRAMA FLORIANSKA: „Dawne warownie Krakowa” (8.30-15). DOM PLASTYKÓW: „Wystawa plastyki norweskiej” (10-18). PALAC SZUKI I RYNEK GŁÓWNY 25: „Festiwal malarstwa i rzeźby”. MUZEUM NARODOWE-SUKIENICE: „Galeria malarstwa i rzeźby nowożytnej”. MUZEUM NARODOWE (nowy gmach): Wystawa malarstwa francuskiego „Od Gauguina do naszych czasów” (10-15). — MAŁA SALA TEATRU IM. MODRZEJEWSKIEJ: „Wystawa rzeźb Vida Jocić — Jugosławia”. na niedzielę:
MUZEUM CZARTORYSKICH (8.30-15.45). BRAMA FLORIANSKA: „Dawne warownie Krakowa” (10-14). MUZEUM NARODOWE (nowy gmach): „Od Gauguina do naszych czasów” (10-20). Pozostałe wystawy bez zmian.

Dziury

na sobotę:
CHIRURGICZNY: Trynitarzka 11. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. IN-TERNISTYCZNY: Kopernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. GRUZYCZNY: dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn: Prądnicka 80. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33. na niedzielę:
CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Kopernika 33. IN-TERNISTYCZNY: Kopernika 15. OKULISTYCZNY: Kopernika 33. Pozostałe dziury bez zmian.

Apteki

na sobotę i niedzielę:
Mogilska 16. Długa 4. Karmelicka 23. Krakowska 19. Krowoderska 74. Mikołajska 4. Zwierzyniecka 7. Nowa Huta: Aleja Rew. Paźdz. 6.

Radio

na sobotę, 27 bm.:

Godz. 17.30: Na Krakowskiej 4-stradzie. 18.00: Muzyka. 18.10: Na Krakowskim rynku. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Uniwersytet Radiowy. 19.15: Muzyka tan. 19.20: „Matysia-kowie”. 20.00: Koncert Ork. PR. — 20.50: Radio — reklama. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.40: Poznańska 15-ka Radiowa. 22.00: Ork. Tan. 22.50: Wesoły kramik. 22.45: Orkiestra tan. 23.30: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Wielopole 1

8-0



Piłkarze Hiszpanii w czasie obiadu w warszawskim „Grand Hotelu”. W środku Di Stefano

Piłkarze hiszpańscy sensacją stolicy

PIERWSZY dzień pobytu piłkarzy hiszpańskich w Warszawie wywołał dużą sensację wśród entuzjastów sportu. Goście na każdym kroku byli oblegani przez sympatyków futbolu i łowców autografów.

W godzinach popołudniowych PZPN zorganizował w „Grand Hotelu” konferencję prasową z udziałem kierownictwa ekipy hiszpańskiej. Trener Herrera oświadczył, że przed chorzowskim meczem piłkarze jego nie mieli żadnych specjalnych przygotowań. Zawodnicy, którzy przyjechali do Polski są obecnie najwyższymi notowani w Hiszpanii i zostali wybrani z 50-osobowej kadry narodowej.

Jeden z dziennikarzy polskich zapytał hiszpańskiego trenera, czy przyjaźni zakład, że jego drużyna wygra z Polską. Zaskoczony

tym pytaniem nasz gość odpowiedział, że ma tylko 1000 zł, woli więc nie ryzykować, a za tę kwotę kupić w Polsce kilka pamiątek.

Wraz z drużyną hiszpańską przybył do Polski prezes Hiszpańskiej Federacji Piłki Nożnej, wybitny lekarz, chirurg dr De la Fuente Chaos. Podziękował on za serdeczne przyjęcie i opiekę w Polsce. Był zaskoczony szybką odbudową naszej stolicy, która bardzo się podoba wszystkim hiszpańskim piłkarzom.

Pan dr De la Fuente Chaos wykorzystuje swój pobyt w naszym kraju również na zwiedzenie kilku klinik warszawskich. Z wielkim uznaniem wyrażał się o klinice chirurgicznej prof. Grucy, gdzie asystował przy czterech operacjach.

Teraz jeszcze kilka ciekawostek o hiszpańskim futbolu. Piłka nożna jest najpopularniejszym sportem w Hiszpanii. Na przeddzień zawodów I-ligowych przychodziło od 70-90 tys. publiczności. W I lidze gra 16 zespołów, w drugiej — 32, a w trzeciej około 100 drużyn. W I i II lidze grają zespoły zawodowe.

Po konferencji prasowej w Warszawie drużyna hiszpańska wyjechała do Katowic.

Polscy piłkarze przed trudnym meczem ze świetnymi piłkarzami hiszpańskimi czują się dobrze. Wczoraj po południu przeprowadzili kolejny trening na Stadionie Śląskim. Oficjalnie skład drużyny polskiej nie został jeszcze podany. Prawdopodobnie nie będzie się on różnił od tego, który tak do brzo spisał się w Hamburgu w meczu z NRF.

Kursy jazdy konnej

KRAKOWSKI Klub Jazdy Konnej organizuje w miesiącach lipcu i sierpnia letnie kursy jazdy konnej dla członków i osób nie będących członkami KKKJ.

Chcąc udostępnić amatorom tego sportu uczestnictwo w wymienionych kursach klub ustalił przystępne opłaty w wysokości zł 120.— miesięcznie. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat klubu Kraków, ul. Kopernika 31 we wtorki i czwartki w godz. 18 do 19-ej.

Willburn roześmiał się głośno. — Otóż to, mój panie! — powiedział. — Ale morderca nie przewidział jednej bardzo ważnej sprawy i jednego prawie nieistotnego drobiazgu. Nie przewidział, że zabił niewłaściwego człowieka i nie przewidział, że Sedge tak sprawnie i szybko naprowadzi nas na trop przemytników. Liczył na długą grę, na tygodnie żmudnych dochodzeń, na zacierające się powoli obrazy w ludzkiej pamięci. Za trzy, cztery tygodnie portier z „Arizony” nie umiałby już odpowiedzieć na pytanie, czy Ashley wymieniał nazwisko Birtsch. Za trzy, cztery tygodnie nikt nie kontrolowałby, kto miał służbę w centrali pamiętnie nocy zbrodni w Maida Vale. Za trzy, cztery tygodnie wreszcie nadinspektor Willburn nie umiałby sobie przypomnieć treści pewnego nekrologu w „Times”. Zresztą nigdy by nie zobaczył tego nekrologu.

— Nie wiem, o co chodzi... — powiedział Ullman z napięciem.

— Otóż, mój drogi panie, był pewien nekrolog opublikowany w „Times”, który przypadkowo wpadł mi w oczy dwa dni temu. Ujrzałem ten nekrolog w smutnych okolicznościach i nawet wprawiło mnie to w ponury nastrój. Jednocześnie jednak jakaś myśl zaczęła mnie nurtować, ale ją oczywiście odrzucałem z niechęcią. Nazwisko zmarłego przypominało mi pewną głośną sprawę o zabójstwo, która zakończyła się umorzeniem śledztwa. Podejrzanym był bardzo bogaty człowiekiem, należał niegdyś do elity towarzyskiej, choć o źródłach jego dochodów krążyły dziwne legendy. Po śmierci upadło, ponieważ ten bardzo bogaty i tajemniczy człowiek przedstawił niezbito dowody swej niewinności. W krytycznym dniu nie był obecny w Londynie. Spędził czas na wypoczynku w nadmorskiej miejscowości, gdzie poznał pewnego porucznika Yardu. Była piękna pogoda i niemal cały dzień grali w golfa. Towarzyszył im jeszcze jakiś pan, również przyjezdny z Londynu. Wobec oświadczenia tak wiarygodnej osoby jak

DYMISTA MAURICE S. ANDREWS NADINSPEKTORA WILLBURN

funkcjonariusz Yardu, Webley był uwolniony od podejrzeń. Ten trzeci osobnik zniknął z horyzontu niemal natychmiast po umorzeniu śledztwa. Wszelki ślad po nim zaginął.

— Ten porucznik Yardu, to był oczywiście... — zaczął Ullman.

— Jasne! To był właśnie on! Ale muszę jeszcze wrócić do zdarzeń sprzed dwóch dni. Czy pan sobie przypomina, że pytałem pana o przyczynę nagłej przypadłości sercowej Silasa? Odpowiedział pan wtedy... Zresztą mniejsza o to, co pan wtedy odpowiedział. Było to bez znaczenia. Kiedy wróciłem z „Arizony” do Yardu dręczyła mnie już ta pierwsza, fatalna ale jedynie słuszna myśl. Zapytałem Heckleya, jaka była treść jego rozmowy z Silasem na kilka dosłownie minut przed tym atakiem serca. — Rozmawialiśmy bardzo krótko — odpowiadał Heckley. — Silas wszedł do mnie i wyraził ubolewanie z powodu tragicznej śmierci Ashleya. Odpowiedziałem, że jest to szczególnie smutne z uwagi na obecność jego narzeczonej, która przyjechała poprzedniego dnia. Pokiwał głową z współczuciem. Wtedy dodałem, że Ashley bardzo był zakochany. Silas zapytał, dlaczego właśnie tak sądzi? Odpowiedziałem, że Ashley naruszył nawet regulamin służby i opuścił centralę godzinę przed zakończeniem dyżuru, aby powitać swoją dziewczynę na dworcu. Dodałem, że zgodziłem się przyjąć wcześniej i zastąpić go! Oczywiście to jest niedozwolone i nigdy nie przyznałbym się do tego, ale

10 spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej

PIŁKARZE krakowskiej ligi okręgowej znów grają. Po dwudniowym odpoczynku jutro 28 bm. odbędą się następujące mecze: Wanda — Beskid, Górnik Brzeszcze — Czarni, Tarnovia — Wisła Ib, Wieliczanka — Unia Oświęcim, Hutnik Trzebinia — Hutnik Nowa Huta, Fablok — Dąbski, Sandecja — Chelmek, Korona — Kabel, Dalin — Metal, Koszarawa — Garbarnia.

Najciekawiej zapowiadają się zawody, w których spotkają się drużyny wchodzące w skład czołowej tabeli. Kabel po słabym meczu z Dalinem staje przed trudnym zadaniem w meczu z Koroną, która wywiozła cenny punkt z Chelmka.

Unia Oświęcim, mimo że gra w Wieliczce powinna wzbogacić się o dalsze dwa punkty. Garbarnia ma ciężki mecz w Żywcu z Koszarawą. Zespół ten walczy bowiem o byt w lidze.

Sympatycy futbolu w Tarnowie będą świadkami interesującego pojedynku Tarnovii z Wisłą Ib. Na uwagę zasługuje także mecz Wanda — Beskid oraz spotkanie Hutników w Trzebinii.

Mecz Korona — Kabel rozegrany zostanie o godz. 18 a Wanda — Beskid o godz. 11. (star)

ECHO SPORTOWE



Mistrzostwa Krakowa w pływaniu

zakończone

OSTATNIA konkurencją pływackich mistrzostw Krakowa był wyścig na dystansie 1500 m stylem dowolnym mężczyzn. Zwyciężył Rokicki (Budowlani) w czasie 22.15,2 min., przed Belczykiem (Cracovia) 22.18,0 min. i Mieleckim (Budowlani) 22.46,4 min.

W punktacji drużynowej zwyciężył zespół AZS — 166 pkt., przed Budowlanymi — 148 pkt., Cracovią — 127 pkt., Wisłą — 117 pkt. i MKS — 77 pkt.

Pięściarze Legii w Krakowie

OSMIOKROTNEGO mistrza Polski w boksie — zespół stulecznej Legii, oglądać będziemy w nadchodzący wtorek 30 bm. w hali Hutnika w Nowej Hucie. Przeciwnikiem drużyny warszawskiej będzie beniaminek II ligi — Hutnik.

Goście zapowiedzieli przyjechać w swym najsilniejszym składzie z Rzeźnikiewiczem, Guzińskim i Kłisiem na czele.

Zawody rozpoczną się o godz. 19. Przedprzedaż biletów w kasach „Orbisu” w Krakowie i Nowej Hucie.

W kilku wierszach

WCZORAJ rozpoczął się organizowany przez PZKol. i Redakcję „Kuriera Polskiego” trzyetapowy górski wyścig kolarski. Pierwszy etap dookoła Wałbrzycha, długości 193 km, wygrał Więckowski (Legia), 5.21,36 godz. który tuż przed metą wyprzedził Kowalskiego (Lechia) i młodego kolarza LZS — Pokornego. W wyścigu bierze udział ponad 100 zawodników.

W SPOTKANIU tenisowym reprezentacja Kijowa pokonała reprezentację Sopot 11:6.

TRADYCYJNY wyścig kolarski „Tour de France” rozpoczął się. I etap wygrał — Darrigade (Francja), w II etapie triumfował — Favero (Włochy).

W POZNANIU odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Europy zespołów kolejowych. Polska wygrała z Austrią 7:1 (6:0).

Wszyscy na start! wyścigu kolarskiego

KRAKOWSKI Komitet Kultury Fizycznej i TKS Korona organizują wyścig kolarski dla niestowarzyszonych. Wyścig składa się z trzech etapów. Pierwszy na trasie długości 40 km, odbędzie się 5 lipca br. Zgłoszenia w terminie do 3 lipca br. przyjmuje KKKF, pl. Wiosny Ludów 6 oraz TKS Korona ul. Sokolska 17.

Wyścigi motocyklowe na torze betonowym

JUTRO (w niedzielę 28 bm.) na betonowym torze Cracovii przy al. Puskina odbędzie się III ogólnopolski wyścig motocyklowy. W zawodach zapowiedzieli udział m. in. wielokrotny mistrz Polski — Kanas (Legia Warszawa), Hennek (LPZ Bielsko), Kreft (Gdańsk) oraz Majchrowski (GKM Gliwice). Z zawodników krakowskich zobaczymy m. in. reprezentanta Polski na szkołę 6-dniówkę — Jurgowskiego oraz znanych motocyklistów — Kopyńskiego i Koprowskiego. Początek o godz. 18.

Z finałowych rozgrywek juniorów w szczypiornika

WCZORAJ rozpoczął się w Chrzanowie finałowy turniej piłki ręcznej 7-sobowych drużyn juniorów i juniorów o mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu turnieju uzyskano następujące wyniki:

Drużyny juniorów: Stal Zawadzkie — MKS Tarnowskie Góry 6:1, MKS „Chrobry” Szczecin — AKS Chorów 6:6.

Drużyny juniorów: Comet Szczepanów — MKS Gniezno 7:16, MKS Chrzanów — MKS Katowice 10:7.

Tych piłkarzy zobaczy Chorzów

TRENER reprezentacji Hiszpanii — Herrera ustalił już definitywnie (z wyjątkiem pozycji bramkarza) skład drużyny na mecz z Polską. Tak więc przeciwnikami naszych piłkarzy będą: bramkarze — Ramaltes lub Sedrun, obrońcy — Oliveira, Garay, Gracia, pomocnicy — Segarra, Gensana oraz napastnicy — Tejada, Mateos, Di Stefano, Suarez, Gento.



SUAREZ (Barcelona)



SEGARRA (Barcelona)



GENSANA (Barcelona)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOSZYKÓWKA: Godz. 18. Boisko Sparty: Sparta NH — Wisła (Spotkanie drużyn męskich o „Puchar PZKosz.”)

Jutro

KOSZYKÓWKA: Godz. 19. Stadion Wawelu: WKS Wawel — Wisła (Spotkanie drużyn kobiecych o „Puchar PZKosz.”)

MOTORY Godz. 17. Tor Wandy: KS Wanda — Legia (W-wa) (Spotkanie towarzyskie na żużlu)

Godz. 18. Stadion Cracovii: Wyścigi na torze betonowym

Piłkarze Włókniarza zremisowali z ZSRR

Reprezentacja federacji Włókniarz, oparta na piłkarzach LKS, która wyjechała do ZSRR na kilka spotkań, rozpoczęła swoje występy meczem w Iwanowie z miejscowym Tekstylnikiem. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:2).